



# GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 30 WRZEŚNIA 1948 ROKU.

Nr. 268 ((1213))

## Chleb i mąka bez kartek!

### Uchwała Rady Ministrów w sprawie zniesienia reglamentacji chleba i mąki z dniem 1 listopada. Ministerstwo Aproprowiacji ulegnie zlikwidowaniu. Będziemy jedli jaśniejsze pieczywo

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29.9 br. powziela uchwałę o zniesieniu z dniem 1 listopada br. przydziałów chleba i mąki w zaopatrzeniu reglamentowanym oraz zatwierdziła projekty zarządzeń o uchyleniu istniejących dotąd ograniczeń w spożyciu artykułów zbożowych, w szczególności o rewizji z dniem 1 października br. norm przemiałowych, o normalizacji wypieku pieczywa oraz o zniesieniu dni beczciastkowych.

Rada Ministrów stwierdziła, że zarówno tegoroczny, dobry urodzaj zbóż, jak i pomyślne dotychczasowe przebiegi zakupów zboża i planowy pobór podatku gruntowego w zbożu, jak wreszcie istnienie poważnej państwowej rezerwy zboża i dostateczne zaopatrzenie rynku zbożowego dają całkowitą podstawę do tego, aby zaopatrywanie ludności w pieczywo i mąkę odbywało się bez ograniczeń i wyłącznie w trybie obrotów wolnorynkowych.

W związku ze zmianą form zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę Rada Ministrów zatwierdziła jednocześnie środki przygotowawcze, przewidziane dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia, w szczególności środki zmierzające do wzmocnienia nadzoru nad aparatem dystrybucyjnym i do posiadania przez ten aparat dostatecznych zapasów mąki na składach w hurcie i detalu.

Osoby uprawnione do kart zaopatrzenia otrzymają ekwiwalent obliczony wg cen wolnorynkowych, detalicznych z odliczeniem cen sztywnych płaconych dotąd przy odbiorze tych artykułów na kartki. Ekwiwalent ma być wypłacony łącznie ze zniesieniem kartek, a więc zasadniczo w dniu 1.11, a w stosunku do osób pobierających wynagrodzenie z dołu najpóźniej do 6.11 w formie zaliczki.

Ekwiwalent pieniężny za kartę pracowniczą, wynoszący 405 zł miesięcznie będzie wypłacony w formie stosownego zwiększenia istniejącego dodatku aprowizacyjnego. Przy kartach dodatkowych zostanie wypłacony stosownie większy ekwiwalent.

Ekwiwalent pieniężny za kartę rodzinną wynoszący: na pierwsze dziecko 385 zł na drugie 415 zł na każde następne 450 zł na żonę (jeżeli przysługuje jej zasiłek na dzieci lub jest niezdolna do pracy lub pod warunkiem, że przedstawi zaświadczenie z Urzędu Zafrudnienia o niemożności otrzymania pracy) 260 zł, będzie wypłacony w formie dodatku aprowizacyjnego do zasiłku rodzinnego.

Emeryci, renciści i inwalidzi wojenni, którym przysługiwały karty zaopatrzenia, otrzymają analogiczne dodatki aprowizacyjne, za-

nie od rodzaju posiadanej karty.

Rada Ministrów uchwaliła jednocześnie projekt dekretu o postawieniu Ministerstwa Aproprowiacji w stan likwidacji z dniem 1 października, mianując likwidatorem agend ministerstwa dotychczasowego ministra Włodzimierza Lechowicza.

Decyzja o zniesieniu ograniczeń w spożyciu i w obrocie artykułów zbożowych w Polsce, jako w trzecim kraju europejskim — po ZSRR i Szwajcarii — likwidującym u siebie skutki wojny, oznacza wielki sukces odradzającej się w nowych warunkach naszej gospodarki.

## Przyjaźń między wilkami

### Anglo-amerykańska walka o złom niemiecki

Podsekretarz stanu USA Lovett wręczył ambasadorowi brytyjskiemu Franckowi notę, w której Stany Zjednoczone domagają się, równo z Wielką Brytanią, udziału w złomie stali, wywozonym z Niemiec.

Jak wiadomo, anglo-amerykańska walka o złom stalowy z Niemiec toczy się już od dłuższego czasu. Na mocy zawartego w ub. r. porozumienia, Wielka Brytania miała otrzymać 60 proc. złomu niemieckiego, zaś Stany Zjednoczone — 40 proc. W rzeczywistości jed-

nak Anglia w rb. nie otrzymała nawet jednej trzeciej części należnego jej złomu wskutek unieważnienia przez amerykańskie władze o kupacyjne transakcji, zawartej między przemysłowcami brytyjskimi i niemieckimi w sprawie zakupu złomu żelaza i stali. Złom ten został wywieziony do USA. Obecnie Stany Zjednoczone chcą formalnie przeprowadzić zwiększenie swego udziału w złomie stali niemieckiej.

## Przeciw partii bojówkarzy i morderców

### Lud francuski walczy z dywersją gaullistów

PARYŻ PAP. — Oburzenie mas pracujących w związku z działalnością bojówek de Gaulle'a przybiera konkretne formy w walce o rozwiązanie tych bojówek. Członkowie lokalnych Komitetów Związków Sił Oporu, Wojskich Strzelców i b. partyzantów w departamencie Sekwany uchwalili rezolucję z żądaniem aresztowania i postawienia przed sądem mordercy Boitrin, zabitego przez bojówkarzy gaullistowskich w Grenoble. Robotnicy francuscy przeciwstawiają się coraz częściej prowokacjom band de Gaulle'a, udaremniając im w wielu wypadkach przeprowadzenie zwoływanych przez nich wieców.

W związku z tą spontaniczną akcją francu-

skich mas ludowych, „Humanite” pisze, że wobec „rosnącego z dnia na dzień oporu mas przeciw partii zabójców, partia ta nie może już bezkarnie pokazywać się w biały dzień i musi zbierać swoich awanturników w ukryciu oraz pod czułą opieką policji Mocha”.

Nawiązując do tego, że republikanie francuscy nie dopuścili do odbycia wiecu w 19-ym okręgu Paryża, zwołanego przez gaullistów, „Humanite” podkreśla, że było to zwycięstwo nad siłami wrogimi republiki francuskiej. Również w Havrze — zaznacza gazeta — podczas konferencji gaullistów odbyła się demonstracja patriotów francuskich, w której wzięło udział kilka tysięcy osób.

## Bevin tałszuje historię!

### Delegat Białorusi odstania kulisy imperialistycznej roboty Anglosasów

PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia jako ostatni z mówców wystąpił delegat Białorusi, Kisieliew. Przypomniał, że ani jednego z zagadnień, mających doniosłe międzynarodowe znaczenie, ONZ nie przeprowadziła do końca i że zalecenia Generalnego Zgromadzenia nie są wykonywane. Kisieliew przytoczył konkretne przykłady, dowodzące, po czy-

jej stronie leży wina. Stwierdził on, że obecni kandydaci do panowania nad światem tajnie i jawnie prowadzą przygotowania do nowego konfliktu, że pewne koła amerykańskie tłumaczą i propagują szalony wyścig zbrojeń.

Następnie Kisieliew poruszył żądania niektórych delegacji, w tym Argentyny, zmierzające do rewizji i zmiany zasady jedno-

## Queuille spycha Francję do poziomu kolonii

PARYŻ (PAP). — Duclos, występując na wielotysięcznym wiecu w Peronne (departament Somme) podał ostrej krytykę planu Queuille'a, który, jak stwierdził Duclos, nawet drogą zwiększenia ciężarów podatkowych, zrzuconych na barki szerokich mas pracujących nie doprowadzi do zrównoważenia budżetu. Mówca przewiduje bowiem wzrost wydatków państwowych oraz dalsze pogorszenie się sytuacji ekonomicznej Francji w związku z wytycznymi planu Marshalla, mającego na celu zepchnięcie Francji do poziomu kolonii. Duclos przeciwstawił planowi Queuille'a projekt uzdrowienia Francji tak pod względem ekonomicznym, jak i pod względem obrony suwerenności, wypracowany przez partię komunistyczną. Plan ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wielu tysięcy słuchaczy.

## Bałagan w Bizonii

### Miliony marek zachodnich na czarnym rynku

BERLIN. — Agencja Telepress komunikuje, że centralna komisja walutowa w Bizonii zażądała unieważnienia przez radę gospodarczą stref anglosaskich t. zw. berlińskich marek, wydanych przez władze anglo-saskie, a będących obecnie również w obiegu w Bizonii. Stwierdzono bowiem, że marki berlińskie znalazły się w olbrzymich ilościach na czarnym rynku w strefach zachodnich, powodując tam jeszcze większe zamieszanie finansowe i dalszy wzrost inflacji.

Według niektórych źródeł, w Bizonii znajduje się w nielegalnym obiegu 425 milionów berlińskich marek zachodnich.

## BBC na falach nowego kłamstwa

### Oświadczenie rzecznika Rządu RP

Dnia 29 września br. rzecznik Rządu R. P. min. Wiktor Grosz zdementował kłamliwą i prowokacyjną wiadomość tureckiego radia w Ankarze, a powtórzoną następnie przez rozgłośnie londyńską BBC: jakoby atłache prasowy ambasady polskiej w Ankarze, p. Jaromir Ochędusko odmówił powrotu do kraju. Rzecznik rządu podkreślił, że ta rozpowszechniona w niewiadomym celu prowokacyjna wiadomość, podana została przez radio tureckie i BBC już po wyjeździe p. Ochęduski z Turcji do Polski.

Obecnie p. Ochędusko przebywa w kraju na urlopie i w dniu 29 bm. był obecny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na konferencji z przedstawicielami prasy zagranicznej.

## Marshallowskie interesy



Konka w puszcze, jajko w proszku i gumę do żucia — oto co mają do zaoferowania narodom Europy rzekomi dobrodzieje z USA za ich wolność i suwerenność.

## Wallare demaskuje obłudę rządu USA

Wallace wystąpił wobec audytorium złożonego z białych i murzynów z przemówieniem, w którym krytykuje on dyplomację amerykańską, dążącą do wywołania kryzysu celem ochrony interesów wielkiego kapitału. Ażeby usprawiedliwić swoją politykę „zimnej wojny” i wzmocnionych wydatków zbrojeniowych, wymyślono teorię, że komunizm zagraża cywilizacji zachodniej. W tym celu również popiera się dyktaturę faszystowską w Grecji i rządy Czang-Kai-Szeka w Chinach. Polityka imperialistyczna — zaznaczył Wallace — tworzy i będzie tworzyć straszaki wojenne. Stwierdzając, że partia postępową będzie bronić pokoju, Wallace wysuwa propozycję stworzenia specjalnej komisji, składającej się z wybitnych obywateli amerykańskich dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie uprawianej przez rząd amerykański „dyplomacji kryzysów”. Wallace zakończył zapewnieniem, że Partia Postępowa będzie walczyć o realizację hasła równouprawnienia ras.

pieczeństwa.

Kisieliew omówił działalność tzw. Małego Zgromadzenia, zaznaczając, że ta bezprawna organizacja zajmowała się przede wszystkim podważaniem fundamentów, na których zbudowano ONZ.

Kisieliew odrzucił antyradzieckie akcenty w przemówieniu Bevina, stwierdzając, że delegat brytyjski dopuścił się szeregu poważnych przeistoczeń, starając się umotywić swoje negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej ograniczenia zbrojeń. Oświadczając, jakoby ZSRR czynił przeszkody w osiągnięciu porozumienia w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, Bevin starał się odwrócić uwagę opinii publicznej od faktycznych winowajców takiej sytuacji.

Kisieliew zwrócił uwagę, że Bevin dopuścił się jawnego fałszerstwa historycznych faktów, oświetlwszy tendencyjnie jedno z wystąpień Lenina w 1919 roku w momencie, kiedy młoda Republika Radziecka odparła ataki brytyjskich i innych zagranicznych interwencjonistów. Bevin świadomie nie przytoczył tych urywków wystąpień Lenina i Stalina, w których jest mowa o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy Związku Radzieckiego z państwami kapitalistycznymi. Kisieliew przytoczył szereg wypowiedzi Lenina i Stalina całkowicie przeczących twierdzeniu Bevina o tym, jakoby nie mogło dojść — zgodnie z koncepcją marksizmu-leninizmu — do porozumienia między ZSRR a państwami niekomunistycznymi.

Kisieliew przypomniał w szczególności, że Stalin w rozmowie ze Stassenem potwierdził możliwość pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, wskazując jako na wyraźny przykład na ścisłą współpracę Związku Radzieckiego — państwa socjalistycznego — z USA i Anglią — krajami kapitalistycznymi — w dobie wojny wyzwolającej przeciwko faszystowskiemu Niemcom i imperialistycznej Japonii.



# Młode pokolenie Polski na drodze do socjalizmu

Z obrad Plenum Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA PAP. — W pierwszym dniu obrad uczestnicy rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej wysłuchali referatu przewodniczącego organizacji ob. Janusza Zarzyckiego na temat oblicza ideowego Z. M. P.

Po omówieniu dorobku władzy ludowej na przestrzeni od Wyzwolenia Polski do chwili obecnej, ob. Zarzycki stwierdził, że przyspieszone tempo rozwoju społecznego i zaostrenie się walki klasowej stwarza nową sytuację, w której Związek Młodzieży Polskiej musi jasno i wyraźnie sprecyzować swoje oblicze ideowe, ZMP formułując w swej deklaracji ideowej, że budować będzie Polskę bez wyzysku człowieka przez człowieka, dając dziś konkretną odpowiedź, jaki to będzie ustrój — ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka, ustrój który chce budować Z. M. P. — stwierdził ob. Zarzycki — to ustrój socjalistyczny. ZMP weźmie czynny udział w walce klasowej jaką toczy klasa robotnicza i biedne chłopstwo z klasą kapitalistyczną o realizację ustroju socjalistycznego.

Przechodząc z kolei do omówienia form walki klasowej, mówca przeprowadza szeroką

analizę tej walki na terenie wsi, wskazując na fakt, że wiele młodzieży chłopskiej pracuje u bogatych chłopów, bardzo często w kolonialnych wprost warunkach wyzysku, bez umowy zbiorowej i warunków nauki. Zadaniem ZMP-owców jest całkowite włączenie młodzieży, dzieci małych i średniorolnych chłopów do procesu walki klasowej, jaka się toczy na wsi, oraz rozbić sielanki fałszywej jedności wsi, jedności wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy. ZMP musi rozwinąć szeroką akcję o włączenie do walki o warunki pracy i płacy młodzieży chłopskiej, do walki z ciemnotą, panującą dziś jeszcze na wsi.

Omawiając dalej zadania ZMP na odcinku młodzieży robotniczej, ob. Zarzycki stwierdza, że pierwszym zadaniem w tej dziedzinie jest dalsze wzmacnianie ducha walki klasowej i znalezienie odpowiednich form tej walki. ZMP musi doprowadzić do pełnego udziału młodzieży robotniczej we współzawodnictwie pracy.

Walka klasowa — stwierdza mówca — toczy się również o dostęp do szkoły. Praca ZMP zmierzać musi do zapewnienia pełnego dostępu do nauki dla młodzieży robotniczej i biedno-chłopskiej oraz do przekształcenia i na dania bardziej klasowego charakteru działalności Towarzystwa Burs i Stypendiów.

W pracy swej Zw. Młodzieży Polskiej korzystać winien z dorobku i doświadczeń młodzieży radzieckiej.

W dalszej części swego referatu ob. Zarzycki zajął się zagadnieniem nacjonalizmu wśród młodzieży. Mówca stwierdził, że reakcja stara się wykorzystać zdrowy patriotyzm młodzieży dla skierowania go na nacjonalistyczne i

antysowieckie tory, aby je wykorzystać dla swoich interesów klasowych. Nacisk poglądów drobnomieszczańskich przejawia się specjalnie mocno — stwierdza dalej ob. Zarzycki — w literaturze, sztuce i nauce. Walka z idealistycznymi i drobnomieszczańskimi poglądami, o klasową treść nauki i kultury musi znaleźć swoje odbicie w pracy oświatowej i świetlicowej Z. M. P.

Aby młodzież mogła świadomie przebudować swój kraj, musi ona poznać przodującą naukę rozwoju społecznego, jaką jest marksizm-leninizm. ZMP-owcy korzystają winni z dorobku Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, przodującej organizacji młodzieży w okresie międzywojennym.

Po referacie o obliczu ideowym ZMP, wiceprzewodniczący ZMP — pos. Ołga Michalska omówiła prace organizacji na terenie wsi. Po analizie warunków życia i pracy młodzieży wiejskiej mówca stwierdził, że teorie „jedności wsi” w wielkiej mierze wycisnęły piętno na instytucjach wiejskich, pozbawiając je charakteru klasowego, młodzież ZMP-owska musi brać udział w oczyszczeniu instytucji wiejskich od wyzyskiwaczy i kapitalistów.

O zagadnieniach organizacyjnych mówił sekretarz generalny ZMP — pos. Lucjan Motyka, wskazując na potrzebę planowania w pracy oraz ostrożnego zakończenia akcji scalania kół dawnych organizacji w kółka ZMP.

Po ożywionej dyskusji rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej podjęło jednomyślnie rezolucję, która określa miejsce młodzieży w toczącej się walce klasowej.

# Akademia żałobna ku czci tow. Żdanowa

Dziś, 30 września br. staraniem Towarzystwa Przyjaźni Pełsko-Radzieckiej w sali Zw. Zaw. (Traugutta 8) o godz. 18-ej odbędzie się akademii żałobna ku czci nieodżałowanego bojownika o sprawę międzynarodowej klasy robotniczej, generalnego sekretarza WKP(b) tow. A. Żdanowa.

Referat o życiu i działalności tow. Żdanowa, wygłosi kurator tow. Baculewski.

# Posel państwa Izrael u Prezydenta R.P.

WARSZAWA PAP. — W dniu 29 bm. o godzinie 17-ej posel nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael, p. Izrael Barzilay przybył do Belwederu w towarzyszywie dyrektora protokołu dyplomatycznego, Adama Gubrynowicza i członków poselstwa w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających w Sali Pompejańskiej uczestniczyli sekretarz generalny MSZ, ambasador Stefan Wierbowski, szef kancelarii cywilnej prezydenta R. P. min. Kazimierz Mijał i dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. p. Wanda Górska.

# Zachodnia „demokracja”

Minister sprawiedliwości USA, Clark zakomunikował, że na opracowaną przez jego ministerstwo listę organizacji uznanych za „wyrotowe” wpisano jeszcze cztery. W ten sposób ogólna liczba, figurujących na liście organizacji wynosi aż 123.

# Na marginesie

## Rewelacje p. Mayhew

Na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Pomocy Uchodźcom (Izw. IRO) w Genewie, wiceminister spraw zagranicznych W. Brytanii — Mayhew zakomunikował m. in.: że spośród „uchodźców”, przebywających w Niemczech Zachodnich i w Austrii duża część nie zamierza powrócić do kraju, ponieważ „życie w krajach wschodnio-europejskich osłonięte jest tajemnicą”.

To oświadczenie p. Mayhew brzmi naprawdę zadziwiająco i ma wszelkie cechy wypadku politycznego o bardzo przejrzystych celach. Bo proszę tylko zważyć: p. Mayhew jest podsekretarzem stanu w Foreign Office, które dysponuje w krajach wschodnio-europejskich siecią placówek dyplomatycznych i konsularnych, informujących centralę londyńską regularnie i niewątpliwie wyczerpująco o życiu krajów Europy Wschodniej. W tych krajach wydławiane są liczne czasopisma o różnych kierunkach politycznych, więc przedstawiciele dyplomacji brytyjskiej min. spraw zagranicznych mogą z prasy miejscowej czerpać w obfitości informacje o tym, co się w danym kraju dzieje. Państwa wschodnio-europejskie odwiedzane są bardzo często przez polityków, działaczy społecznych, dziennikarzy, naukowców i artystów z Zachodu, którzy — podróżując indywidualnie bądź grupowo — mają niezmiernie nieskrępowaną możliwość zbierania interesujących ich wiadomości i badania „tajemnic” życia lokalnego.

Istnieje więc — jak sądzimy — aż nadto wiele źródeł informacyjnych, umożliwiających zainteresowanemu poznanie i przeniknięcie rzeczonych tajemnic Europy Wschodniej. A już kto jak kto, lecz wiceminister spraw zagranicznych W. Brytanii nie powinien się chyba uskarżać na brak materiału informacyjnego.

Gdy bajeczki na temat „osłoniętego tajemnicą życia” w krajach Europy Wschodniej rozsiewa jakiś ungiący się za dolarowym honorarium korespondent prasowy, odczuwamy niesmak, ale nie zdziwienie. Jeśli natomiast bajeczki tego rodzaju powtarza osobistość tak dalece oficjalna, jak p. wiceminister Mayhew, można by podejrzewać go o niewiedzę, gdyby nie słusniejsze było przypuszczenie, że to po prostu zła wola. B. D.

# Sami nie wiemy, co posiadamy

## Węgiel i sól w okolicach Łodzi

ROGOŹNO PAP. — W związku z odkryciem pokładów węgla brunatnego i złóż soli we wsi Rogoźno koło Zgierza, oddalonej o 30 km. od Łodzi, przedstawiciel PAP udał się na miejsce prac w celu zapoznania się z charakterem i przebiegiem robót wiertniczych. Roboty te z ramienia Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie prowadzi ekipa techniczna oddziału krakowskiego PIG pod

kierownictwem inżynierów: Szmigielskiego, Polańczyka i Szczepańskiego. Wiercenia poszukiwawcze - naukowe rozpoczęte zostały w dniu 20 maja br., przy czym uruchomiono na razie jeden otwór, noszący nazwę „Szczęść Boże”.

W tym prowizorycznym szybie głębokości 80 mtr. natrafiono na pokłady węgla brunatnego o grubości pokładu 30 mtr. Następna

warstwa węgla nawiercona została na głębokości od 173 do 210 m. Grubość jej wynosi 46 mtr. Wydobyty węgiel poddany został badaniom, które wykazały jego wysoką kaloryczność i małoprocentową zawartość popiołu.

Już w tym stadium robót próbnych zainteresował się węglem Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego. Po przewierceniu drugiego pokładu węgla natrafiono na pokłady anhydrytów, czyli kamienia trzewiowego (siarczanu wapna), następnie pokłady gipsu, warstwy przedsolne i wreszcie na głębokości 350 mtr. natrafiono na pokłady soli. Obecnie ustalany jest skład chemiczny tej soli, której górna warstwa, zdaniem geologów, pochodzi z okresu trzeciorzędowego, co jest zjawiskiem bardzo rzadkim.

Wiercenia dalsze od 350 mtr. wgląd przebiegają przez cały czas w pokładzie soli.

Wiercenia będą kontynuowane w okresie jesieni i zimy. Po przewierceniu do 600 mtr. nastąpi zakładanie dalszych otworów wiertniczych. Po zakończeniu robót geologiczno - poszukiwawczych i wierceń próbnych rozpocznie się szczegółowe roboty wiertnicze i prawidłowa eksploatacja złóż solnych w Rogoźnie.

Wcześniej jeszcze umożliwione będzie wydobywanie węgla brunatnego. Eksploatacja zarówno soli, jak też pokładów węgla będzie miała pierwszorzędne znaczenie dla łódzkiego rejonu przemysłowego.

# Ograniczenia zużycia energii elektrycznej

Ze względu na trudne położenie energetyczne Kraju, Centralny Zarząd Energetyki zarządził z dniem 1. X. 1948 r. następujące kontyngenty i ograniczenia spożycia energii elektrycznej:

1) Kontyngent dla gospodarstw domowych:

- przy 1 izbie — 20 kWh miesięcznie
- przy 2 izbach — 25 kWh miesięcznie
- przy 3 izbach — 35 kWh miesięcznie
- przy 4 i więcej izbach — 45 kWh miesięcznie.

Poza tym dla każdego dziecka do lat 3-ch, zgłoszonego do Zakładu Elektrycznego na podstawie zaświadczenia administracji domu — 8 kWh miesięcznie.

2) Dla lokali całkowicie zelektryfikowanych przyjmuje się specjalne kontyngenty energii elektrycznej.

3) Kontyngent zużycia energii elektrycznej w lokalach niemieszkalnych wyznaczono w wysokości 75 proc. zużycia przeszło-rocznego w odpowiednich miesiącach.

4) Zabronione jest w dniu powszednie używanie grzejników elektrycznych w go-

dzinach od 6.30 do 13 i od zmierzchu do godz. 22 (z wyjątkiem lokali całkowicie zelektryfikowanych).

5) Zabronione jest używanie reklam świetlnych w wymienionych powyżej godzinach.

6) Ograniczono oświetlenie wystaw sklepowych do maximum 40 watów na 1 okno.

7) Zabroniona jest praca silników rolniczych w wymienionych powyżej godzinach.

Po przekroczeniu wyznaczonych kontyngentów opłata wynosi:

Dla gospodarstw domowych — zł. 25 za 1 kWh

Dla lokali niemieszkalnych — 200 proc. stawek stosowanych według taryfy II a i II b.

W wypadku niestosowania się odbiorców do zarządzeń zawartych w punktach 4-7, odbiorca zostanie pozbawiony energii elektrycznej na okres do 1 miesiąca.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

6083-k

# Jerzy Korwin

## Zabójstwo Waldemara Glücka

Hennert odwrócił się i spojrzął na zegar. Dochodziła godzina szósta. Wzroczaj w tym samym czasie w tym samym pewnie oknie stał Andrzej Wierucki i uświadamiał sobie, że patrząc poprzez gałęzie wiazu w zroszony swój kieruje uparcie do tego punktu, pod którym stać powinien dom z mieszkaniem Jelowieckich. Andrzej Wierucki odpał już z koła podejrzanych. Chłopiec stracił niewątpliwie równowagę i to po raz pierwszy w życiu. Jak bardzo ją utracił, dowodziły jego zeznania, składające się z szeregu doznań psychicznych najzupełniej sprzecznych. Wahał się on jeszcze stale między potępieniem swej narzeczonej a nieostygiłą do niej miłością. To mówił tak, jakby była bardzo winna, to znów w zdławionym jego głosie zawarte było szczerze dla niej uczucie. Nie ulegało jednak wątpliwości że istotnie nie zdołał zbrodni dokonać ale wtedy należało postawić pytanie, kto chciał jeszcze zamordować Waldemara Glückę?

Hennert przyszedł tu po to, aby upewnić się, co do niewinności Andrzeja Wieruckiego. Trzeba było jego osobę usunąć z koła podejrzanych, aby skierować je gdzie indziej zwłaszcza po rewelacyjnym oświadczeniu doktora Skolimowskiego. Niewątpliwie po to samo przyszedł tu sędzia Nosek. Jak mu teraz umknąć, aby samemu pójść na ulicę Radwańska. To była obecnie najważniejsza sprawa, przeprowadzić rozmowę z Krystyną Jelowiecką, jeśli w ogóle była

42) rując się nieomylnie w stronę ulicy Radwańskiej. Kto wie, czy nie czekało na nich w mieszkaniu Jelowieckich rozwiązanie całej sprawy.

Ulica pełna była krzykliwej dzieciarni, przebiegającej tuż pod nogami przechodniów, przed bramami zaś domów stały znaczne grupy lokatorów, którzy po posilkach zebrali się przed nimi, aby porozmawiać z sąsiadami i, co głównie dotyczyło się kobiet poplotkować. Sędzia Nosek nie znał tego dziwnego zwyczaju i czuł się bardzo nieswoje nie mogąc uniknąć nieustannej lustracji i napewno potem komentarzy. Hennert nie spodziewał się niczego innego, to też skrępowanie Noska dawało mu nie mała satysfakcję. POCO lezie tu ze mną! myślał złośliwie.

Przed bramą domu, w którym mieszkali Jelowicy, również stali jego mieszkańcy i z daleka zainteresowali się ich osobami. Dopiero ciemna klatka schodowa uwolniła ich od natrętnych oczu ciekawych, ale i tu ich nie brakło, gdy Hennert zastukał do drzwi mieszkania Jelowieckich. Jeszcze ona sama nie zdolała na pukanie to zareagować, gdy ukazały się już liczne pary oczu błyszczących bardzo wyraźnie w wąskich szparach dwuskrzydłowych tu wszędzie drzwi.

— Proszę! — usłyszeli, ale starsza pani, która zaprosiła ich do wejścia nie zadała sobie nawet trudu, aby wstać od maszyny do szycia, na której leżała letnia sukienka z czerwonego kretonu w białe groszki.

— Dzień dobry! — powiedział więc głośno Hennert. Na dźwięk jego męskiego głosu, którego widocznie nie spodziewała się tu usłyszeć, zerwała się bardzo gwałtownie i spoglądając w kierunku drzwi wkrzyknęła:

— Jezus, Maria!

— Cóż to pani wita nas tak, jak widma zza grobu? — zapytał Hennert żartobliwie niby, ale w gruncie rzeczy zaciekawiony tym, co odpowie.

— Bo myślałam, że weszła córka! — odpowiedziała po chwili namysłu.

— A to nie ma jej w domu?

— Nie. Wyszła w południe i nie wróciła jeszcze do domu. Ale proszę, niech panowie pozwolą dalej — mówiąc to pchnęła drzwi do pokoju i zapowiedziała, że zaraz tu przyjdzie. Usiedli na głębokiej, staroswieckiej otomianie, która dźwigała na sobie całe skomplikowane rusztowanie z rogami jelenimi i obrąkami lasu nad wysokimi oparciami dla pleców.

Mieszkanie Jelowieckich składało się z kuchni i pokoju, do kuchni wchodziło się bezpośrednio z korytarza, który biegł wzdłuż całego domu i prowadził do sześciu takich samych mieszkań. Tuż za drzwiami z prawej strony dużo miejsca zajmował szeroki i bardzo już podniszczony piec kuchenny, a z lewej ogromna i równie jak otomana staroswiecka szafa. Na tle śdiany frontowej obok okna, wychodzącego na ulicę, zwała się na podłogę kulawy tapczan, czy raczej tandetna kozetka, przed którą stała maszyna do szycia i równie kulawy stół kuchenny, nakryty ceratową serwetą. Przy drzwiach zaś do pokoju umieszczono kuchenny kredens i skrzynię na węgiel. Całość nie mogła oczywiście zachwycić żadnego oka, nawet gdyby należało do mało wybrednego osobnika. Podłoga ledwie była zaciągnięta pastą, narzucono ściankami materiałów dopełniała całości obrazu i jedynym spoczynkiem dla wzroku było okno, za którym w dalszej nieco perspektywie rysowały się mocno zielone

topole, d. c. n.,



# Plan inwestycyjny przemysłu włókienniczego

## Nowe maszyny — Nowe fabryki — Rozbudowa urządzeń socjalnych — Rozw. budownictwa mieszkaniowego

### Łódź na pierwszym miejscu

Trzy miesiące pozostały do końca roku. Nic więc dziwnego, że najcieższe głowy naszego przemysłu, inżynierowie, technicy i produkujący robotnicy, rozpatrują w poszczególnych fabrykach i w ramach całych gałęzi przemysłu plany produkcyjne i inwestycyjne na rok przyszły.

Między innymi odbyło się w ubiegłą niedzielę w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej zebranie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókienników.

**INŻYNIEROWIE I TECHNICY RADZĄ**  
W trakcie codziennych obrad wielu mówców wypowiedziało się na temat projektu planu inwestycyjnego w przemyśle włókienniczym w r. 1949 przedstawionego przez CZPW. Wnosząc doń szereg poprawek i wysuwając pod adresem autorów planu wiele postulatów.

Choć projekt planu inwestycyjnego będzie ostatecznie zatwierdzony przez Sejm Rzeczypospolitej dopiero w listopadzie, jednakże wypada zapoznać z nim opinię publiczną, a szczególnie opinię robotniczą stolicy przemysłu włókienniczego — Łódź.

Projekt planu ulegnie wprawdzie niejednej jeszcze modyfikacji, ale podstawowe jego założenia prawdopodobnie zmianie już nie ulegną.

#### PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA PLANU NA ROK 1949

Plan inwestycyjny przemysłu włókienniczego wychodzi więc z założenia, że rok 1949 jest ostatnim etapem Planu Trzyletniego, a jednocześnie wstępem do Szóstoletniego Planu produkcji i inwestycji na lata 1950 — 1955.

Plan inwestycyjny sformułowany jest poza tym z punktu widzenia konieczności stworzenia bazy technicznej dla zrealizowania wrażliwego planu produkcji, który w porównaniu z rokiem bieżącym przewiduje wzrost wydajności w poszczególnych branżach włókienniczych w granicach od 17 do 36 procent.

Plan inwestycyjny na rok przyszły stawia sobie przede wszystkim za zadanie odbudowę zniszczonych obiektów, wysuwając na pierwszy plan rekonstrukcję zakładów w mniejszym stopniu uszkodzonych.

Dopiero Plan Szóstoletni przyniesie rozbudowę przemysłu na znacznie szerszej bazie, unowocześnienie istniejących fabryk (park maszynowy, urządzenia techniczne, socjalne itp.) oraz budowę wielu nowych obiektów, podczas gdy plan na rok 1949 stanowić będzie podbudowę pod Plan Szóstoletni.

#### PROGRAM PLANU INWESTYCYJNEGO

Plan inwestycyjny na rok przyszły — sformułowany jest poza tym pod kątem widzenia zwiększenia rentowności zakładów, zabezpieczenia ciągłości pracy w fabryce drogą dostarczenia fabrykom zwiększonych dostaw energii, racjonalizacji produkcji i uzupełnienia tzw. wąskich prześięci, to znaczy uzupełnienia tych urządzeń, które z uwagi na swój niedorozwój, hamują naturalny rozwój całych przedsiębiorstw, branż czy też całego przemysłu. Plan inwestycyjny przewiduje również utrzymanie stanu posiadania, przemysłu drogą stałego, stopniowego odnawiania zużywającego się parku maszynowego, urządzeń i budynków oraz przy pomocy remontów kapitalnych.

Twórcy planu nie zapomnieli również o najważniejszym — o CZŁOWIEKU. Szczególną uwagę zwrócono więc na polepszenie warunków pracy, podniesienie kwalifikacji zawodowych, rozwój urządzeń socjalnych i na polepszenie warunków mieszkaniowych.

Poważne kwoty przewiduje się także na wzmocnienie ochrony przeciwpożarowej.

#### PONAD 11 MILIARDÓW NA INWESTYCJE

Główna kwota przeznaczona w roku przyszłym na inwestycje przemysłowe sięga obniżonej kwoty 11 miliardów i 385 milionów złotych, a na budownictwo mieszkaniowe jeden miliard i 110 milionów zł.

W porównaniu z sumą 5 i pół milarda zł przeznaczoną na ten cel w r. b. jest to dwukrotny wzrost.

Kwota przeznaczona na inwestycje przemysłowe rozbita jest na fundusz przeznaczony na inwestycje w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz na renowacje, fundusz przeznaczony na transakcje importowe, oraz na fundusz remontowy.

Wzrost ten jest dwukrotny.

Kwota przeznaczona na inwestycje przemysłowe rozbita jest na fundusz przeznaczony na inwestycje w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz na renowacje, fundusz przeznaczony na transakcje importowe, oraz na fundusz remontowy.

### Bezustydne korszachy z reakcją

## Kryzys w łonie francuskiej partii socjalistycznej

We francuskiej partii socjalistycznej, osłabionej poważnie rozdźwiękami na temat głównych zagadnień z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej, powstał poważniejszy kryzys. Na znak protestu przeciwko „zuchwałej grze” kierownictwa partii, które stara się „zachować twarz” i ułagodzić opinię publiczną, a z drugiej strony nie przeciwstawia się reakcyjnej polityce rządu, pięciu socjalistycznych deputowanych wystąpiło z partii.

Najbardziej znany z nich jest prof. Paul Rivet, antropolog, dyrektor „Musee de l'Homme”. Ponadto wystąpili z partii: Lamine Gueye z Dakaru, Rabiet, Sylvendre, oraz Dion — członek Rady Republiki.

W najbliższym czasie spodziewane jest ustąpienie 5 dalszych członków grupy parlamentarne, jeśli „stałe bezustydne korszachy z reakcjoniastami nie zostaną zaplone polityką prawdziwie socjalistyczną”.

Bezpośrednim powodem powstania kryzysu była komedia, jaka rozegrała się w parlamencie, kiedy to socjalistyczne kierownictwo odmieniło swe stanowisko, zajęte przed kilkoma minutami, przeciwko bezwzględnej polityce kolonialnej i represjom na Madagaskarze. Po-

tów kapitalnych.

Pierwsza z tych grup obejmuje wydatki na plany i studia, na roboty budowlane, roboty inżyniersko-montażowe, zakup urządzeń i maszyn (włókienniczych i obrabiarek), na zakup sprzętu i inwentarza dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy i higieny i bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zakup wszelkiego rodzaju narzędzi, przyrządów roboczych i pomiarowych i wreszcie różnego rodzaju wydatki na rozbudowę urządzeń socjalnych oraz szkoleniactwa zawodowego. W tej grupie przewiduje się również wydatki mające na celu rozwój placówek naukowo-badawczych.

Kwoty przeznaczone na zakupy zagranicą zużyte zostaną na sprowadzenie do Polski zespołów przedziałniczych, maszyn do produkcji włókien sztucznych, turbozespołów i silników specjalnych.

Remonty kapitalne obejmą utrzymanie maszyn i urządzeń technicznych w stanie stałej sprawności i remonty budynków łącznie z instalacjami wodociagowymi, kanalizacyjnymi, oświetleniowymi itp.

Co się tyczy nowych inwestycji warto zwrócić uwagę na to, że przewiduje się między innymi budowę kilku roszarń lnu i konopi po prawej stronie Wisły, w okolicach do tej pory bardzo słabo uprzemysłowionych.

PLAN NA ROK 1949 — OGNIWO ŁĄCZĄCE PLAN 3-LETNI Z PLANEM 6-LETNIM  
Choć plan inwestycyjny na rok 1949 stanowi zasadniczo punkt widzenia zamkniętą całość, winien on jednakże niezależnie od tego harmonijnie wiązać się z planami lat poprzednich i następnych.

Dlatego 30 procent wydatków inwestycyjnych przeznaczają się na kontynuowanie, w tym dniu zakończenie robót podjętych w r. 1948 i w latach poprzednich, a 21 procent przewiduje się na roboty, które będą rozpoczęte w roku przyszłym, ale zrealizowane zostaną w latach następnych. Pozostałe sumy przeznaczone będą na prace rozpoczęte i zakończone w roku 1949-ym.

Z drugiej strony warto podkreślić, że w latach 1946 — 1948 wydatkowano kilka miliardów złotych na te prace inwestycyjne, które kontynuowane będą w roku przyszłym. I że prace rozpoczęte w roku przyszłym pociągną za sobą aż do chwili ich pełnej realizacji w latach następnych wydatki w wysokości blisko 20 miliardów złotych.

#### CO OTRZYMAJĄ POSZCZEGÓLNE BRANŻE

Z poszczególnych branż przemysłu włókienniczego największe nakłady inwestycyjne poczyni, rzecz prosta, najpotężniejsza z nich — przemysł bawełniany. Nie o wiele mniejsze kwoty otrzyma przemysł włókien sztucznych mający przed sobą tak szerokie perspektywy. Natomiast znacznie mniejszy zakres prac inwestycyjnych przewiduje się na razie dla przemysłu wlnianego, dziewiarskiego, jedwabniczo-galanteryjnego, dla Dyrekcji Roszarń Lnu i Konopi oraz dla Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych. Najmniejsze kredyty otrzyma przemysł włókien ltkowych.

#### KONCENTRACJA WYDATKÓW

Jako rys charakterystyczny wszystkich tych inwestycji występuje w ramach poszczególnych branż tendencja do skoncentrowania wydatków na kilku tylko, ale za to najważniejszych obiektach. Oznacza to, że w roku przyszłym wiele zakładów nie będzie jeszcze mogło przystąpić do prac inwestycyjnych na większą skalę. Wyszczególnienie tych zakładów pracy, które korzystać będą w roku przyszłym z większych kredytów wymaga oddzielnego omówienia, co też uczynimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

#### BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Szczególnie wiele uwagi poświęcono planom budownictwa mieszkaniowego. Jak już wspomnieliśmy, na budownictwo mieszkaniowe przeznaczony przemysł włókienniczy w roku 1949 jeden miliard i 110 milionów złotych. 73 procent tej sumy przeznaczonych zostanie na budowę nowych domów mieszkalnych względnie na dokończenie nowych obiektów mieszkaniowych. Reszta natomiast, to jest 27 procent pójdzie na roboty związane z odbudową zniszczonych domów.

#### 485 MILIONÓW ZŁOTYCH NA BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W ŁÓDZI

Z globalnej sumy przeznaczonej na budownictwo mieszkaniowe projektuje się wyasygnowanie 350 milionów złotych na dokończenie budowy osiedla im. Montwiłła Miłkiewicza w Łodzi, a 135 milionów na odbudowę drugiej części kolonii na Stokach. Oznacza to, że Łódź otrzyma od przemysłu włókienniczego łącznie 485 milionów zł na budowę nowych mieszkań. Stanowi to około 44 proc. ogólnej kwoty przeznaczonej na to przez włókiennictwo. CZPW. decydując się na taki podział wziął pod uwagę okoliczność, że znaczna część przemysłu włókienniczego mieści się w Łodzi, jak również fakt istnienia bardzo ciężkich warunków mieszkaniowych w Łodzi. Sądzimy jednak, że kwota asygnowana na ten cel dla Łodzi i w ogóle jest stanowczo zbyt mała. Ale i o tym kiedy indziej obszerniej napiszemy.

#### 320.000 METRÓW SZĘŚCIENNYCH

Zainwestowanie wymienionych kwot w budownictwo mieszkaniowe pozwoli w ostatecznym efekcie na oddanie do użytku w roku przyszłym w skali ogólnopolskiej 320.000 metrów sześciennych przestrzeni mieszkaniowej, z czego 130.000 metrów sześciennych przypadnie na budowę nowe, a reszta na mieszkania odbudowane.

#### PLAN BĘDZIE WYKONANY

Plan inwestycyjny na rok 1949 ogółem biorąc, przewiduje znaczne powiększenie naszego potencjału przemysłowego oraz wiele wydatków idących w kierunku poprawienia warunków bytu i pracy włókienniczych.

Nie ulega wątpliwości, że plan ten, podobnie jak w latach poprzednich dzięki twórczej energii 300-tysięcznej rzeszy włókienniczej zrealizowany będzie w całej rozciągłości.

W. Lemiesz

### To i owo

## Grunt

Nie tak dawno prasa londyńska zamieściła ilustrowaną fotografią „Sagę rodziny Morrisów”, tym różniącą się od „Sagi rodu Forsytów”, iż Morrisowie to biedacy, nie mający nie tylko forsy, ale nawet — mieszkania. Nie mogąc wykołać nigdzie dachu nad głową dla siebie i swego nieletniego potomstwa — zajęli wreszcie „lokal” pod gołym niebem na jednym z przedmieść londyńskich. Fakt ten wywołał właśnie pewne „wrażenie” w angielskich dziennikach, nie mógł go natomiast wywołać u cioci mojego przyjaciela Kazia, zapalonej czytelniczce „Głosu Anglii” i przysięgiej słuchaczce BBC.

— Skutki wojny — oświadczyła ciotka, wając „z punktu” w obronie angielskiej gospodarki mieszkaniowej. — Kraj zrujnowany, nie ma wolnych mieszkań — i już. Z próżnego sam Salomon nie należy...

— Należałoby w tym wypadku, nalać — zauważył Kazio — tylko, że Anglia, niestety, Salomona nie posiada. Posiada zaś — jak donosi prasa londyńska — około 200.000 domów prawie próżnych, bo zamieszkałych nie więcej, aniżeli przez jedną do trzech osób. Są to osoby, naturalnie, bardzo bogate, właściciele szeregu posesji i mieszkań, wygodni „dziwacy”, którzy — wobec braku ustawy o przymusowym kwaterunku — po prostu nie wpuszczają nikogo do pustych domów...

— Bardzo słusznie — przerwała ciotka, która dotąd nie może przeboleć utraty swoich przedwojennych dóbr. — Własność prywatna — rzecz święta. Nikt nie ma prawa zmuszać właściciela domu, by zakwaterował Bóg wie jaką hołotę. I ogromnie dobrze, że w Anglii to uznają. Praworządny kraj, solidne obyczaje, no, i tradycja. Grunt — to tradycja.

— Nie — sprostowałem. — W tym wypadku: nie — grunt to tradycja, ale tradycja — to grunt.

— Przecież to wszystko jedno? — zachnęła się ciotka.

— Bynajmniej. „Tradycja to grunt” jest znana anomalia systemu angielskiego, przestarzałym — dziwnym w dzisiejszych warunkach — prawem, które upoważnia do pobierania renty od każdego gruntu, na którym stoi dom. Właściciel domu (który właściwie jest tylko okresowym dzierżawcą) płaci cały czas haracz właścicielowi gruntu...

— Trzeba dodać — wtrącił Kazio — że znaczna część gruntów w Londynie należy do WŁADZ KOŚCIELNYCH. Otóż ostatnio wykryto tu piękny afere. Jak się okazało — WŁADZA POWYŻSZE OD SZEREGU LAT POBIERAJA CIĘŻKIE ZYSKI „GRUNTOWE” Z DOMÓW, POŁOŻONYCH W PÓŁNOCNEJ DZIELNICY LONDYNU, A ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ... PROSTYTUTKI.

— To niesłychane! — spiekła raka ciotka. — W domach — na kościelnym gruncie? Ależ tak! domy powinny dawać pomieszczenie ludziom porządnym, tym, jakżeście mówili, Morrisom?!

— Ba — uśmiechnął się złośliwie Kazio — kościelni właściciele gruntów dobrze, widać, badają GRUNT, na którym stoja lokatorzy ich domów. GRUNT, ciotko, TO FORSA, a wszak o wiele więcej da się zarobić na k...ch, niż na b. biednych Morrisach...

E. Tam.

### Interpelacje naszych Czytelników

## GARBARNIA Nr 1 BEZ STOŁÓWKI

Szanowny Tow. Redaktorze!

Często czytamy w „Głosie” słowa krytyki pod adresem niektórych stołówek fabrycznych. O wiele gorzej przedstawia się sprawa tam, gdzie tej stołówki w ogóle nie ma. My, pracownicy Łódzkich Zakładów Garbarskich Garbarni Nr. 1 (d. Ursus) wiele możemy na ten temat powiedzieć, firma nasza bowiem jest jedną z niewielu, które nie umiały dotychczas rozwiązać na swym terenie problemu urzędzenia stołówki.

Myślęby się ten, kto by sądził, że nie posiadamy odpowiedniego pomieszczenia na ten cel. Miejsce na urządzenie stołówki znalazłoby się. Należy tylko przenieść szatnię z frontowego budynku na teren fabryczny (gdzie nie brak miejsca) i kwestia lokalu stołówki

byłaby rozwiązana.

Wprawdzie obecnie, na skutek energicznej interwencji koła partyjnego i Zw. Zawodowych, zaczęto mówić u nas o urządzeniu stołówki, jednak jak dotychczas, problemu tego w dalszym ciągu nie rozwiązano. Żywimy poważne wątpliwości, czy cała ta akcja znów nie skończy się tylko na słowach, ponieważ już raz zostaliśmy podobnie rozczarowani. Chodziło mianowicie o urządzenie łaźni.

Parę miesięcy temu po naszych usilnych interwencjach kierownictwo zakładów przystąpiło do urządzenia łaźni. Podobnie, jak i obecnie, rozpoczęto kampanię słowną, następnie podjęte zostały nawet pewne kroki w tym kierunku. Sprowadzono mianowicie wan-

ny, natryski i już miano przystąpić do dalszych robót. Niestety, na tym skończyło się wszystko. Wanny i instalacje do natrysków poleżały u nas parę dni, następnie wywieziono je w nieznanym kierunku. A łaźnia jak nie było — tak nie ma do dnia dzisiejszego.

Ponieważ obecnie ma się urządzić jedno i drugie (łaźnia oraz stołówkę) zwracamy się z apelem do „Głosu”, aby na łamach swoich zamieścił tę całą historię. Obawiamy się bowiem, aby tak jak poprzednio, nie skończyło się wszystko tylko na obietnicach.

Pracownik Garbarni Nr. 1 (d. Ursus)

(nazwisko i imię znane Redakcji)

Od Redakcji

Gdy na skutek powyższego listu wydelegowaliśmy naszego współpracownika na miejsce, aby sprawdzić stan powyższy, spotkała nas bardzo nieprzyjemna niespodzianka. W ordynarny sposób odmówiono naszemu przedstawicielowi wejścia na teren Zakładów, utrudniając również widzenie z sekretarzem miejscowego koła PPR-u. Po długich oczekiwaniach uzyskaliśmy wreszcie możliwość pomówienia w portierni z tow. Sobczakiem, który stan powyższy potwierdził, jako zgodny z prawdą.

Nigdzie nie odmawia nam się wejścia na teren Zakładów pracy. Wręcz przeciwnie, wszędzie zarówno załoga, jak i kierownictwo chętnie dzieli się z nami swymi sukcesami i porażkami.

Jak nam wiadomo, w podobny sposób potraktowana została tutaj delegacja Zw. Zawodowych i partii politycznych. Uzasadnione wobec tego wydaje się przypuszczenie, że nie wszystko na terenie Garbarni Nr. 1 jest w porządku.

Sądzimy, że Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego pouczy dyrektora garbarni Nr. 1 i wyciągnie konsekwencje w stosunku do winnych.

Czekamy na niezwłoczne wyjaśnienie wszystkich poruszonych wyżej spraw i odpowiedź na wszystkie postawione wyżej pytania.



**Łódź przeprowadzi remonty 500 domów**

**145 milionów kredytów będzie celowo wykorzystane**

**Specjalna Komisja i Podkomisje czuwają nad racjonalnym wykonaniem robót**

Po przyznaniu Łodzi przez Radę Państwa kredytów w sumie 145 milionów złotych, przeznaczonych na remonty, przed miastem stało doniosłe zadanie właściwego i celowego ich rozdziału.

Spółród 500 wybranych do remontu domów wszystkie raz jeszcze zostaną dokładnie obejrzone celem ścisłego oznaczenia zakresu i rodzaju szybkich prac zapobiegawczych.

W tym celu Miejska Rada Narodowa ustanowiła specjalną komisję w 6-cioosobowym składzie na czele z prezydentem miasta, przedstawicielami partii politycznych, Ligi Kobiet, OKZZ-tu i przedstawiciela Kontroli przy Radzie Państwa. Komisja ta powołała podkomisje, składające się z 5-ciu osób, które urzędować będą w następujących punktach: dla północnego rejonu miasta — Łąglewnicka 37, dla wschodniego — Kilińskiego 94, dla południowego Lokatorska 10 i dla śródmieścia — Piotrkowska 110.

Podkomisje te w ciągu najbliższych dni otrzymają dokładne wykazy budynków, zakwalifikowanych w ich rejonie do remontu. Obowiązkiem podkomisji jest wyszczególnienie

potrzeb poszczególnych posesji i składanie odpowiedniego raportu Nadzwyczajnej Komisji dla właściwego wykorzystania i rozprawa-dzenia zatwierdzonych przez Radę Państwa funduszy.

Zaznaczyć trzeba, że sprawność prac pod-

komisji zależeć będzie w wielkiej mierze od ścisłej współpracy z komitetami domowymi, które znając dokładnie potrzeby i braki swych domów potrafią najwłaściwiej określić rodzaj niezbędnych inwestycji.

Szczep.

**Junacy przy odbudowie węzła W dzew — Olechów**



Brygada terenowa „Służby Polsce” dzielnie pracuje przy odbudowie ważnego węzła kolejowego na linii Wdzew — Olechów.

**Dodatkowe godziny sprzedaży masła w sklepach spożywczych PSS**

Wobec trudności, jakie ostatnio dały się odczuć na rynku masła, władze nasze poczyniły szereg kroków dla unormowania stosunków w tej dziedzinie.

W wyniku porozumienia zawartego między Powszechną Spółdzielnią a OKZZ w sklepach PSS-u od 1 października wprowadzone zostaną dodatkowe nowe godziny sprzedaży masła, a mianowicie rano między godz. 9 — 13-14 i po południu od godz. 15 — 18-tej.

W ten sposób wszyscy ludzie pracy czynić będą mogli te niezbędne sprawunki w przerwie obiadowej lub powracając z pracy do domu.

**Przystępujemy do oszczędzania elektryczności**

**Ograniczenia obowiązują od jutra**

W nadchodzącym okresie jesieni i zimy, kiedy dni stają się krótsze, elektrownie w dwójnasób zwiększyć muszą swój wysiłek. Do wzrostu energii, potrzebnej dla przemysłu, dochodzi w tym okresie znacznie większa ilość energii elektrycznej, używanej na oświetlenie. Władze energetyczne jeszcze w 1945-46 roku zamówiły zagranicą niezbędne urządzenia prądotorowe, których uruchomienie zwiększy moc dyspozycyjną. Ze względu jednak na długie terminy dostaw, potrzeby odbiorców zaopiekować będzie można dopiero nie wcześniej, niż za rok. Do tego czasu niezbędne są pewne ograniczenia, dzięki którym ludność miast i wsi zapewnią mieć będzie ciągłość w dostawie światła.

Dla Łodzi i województwa łódzkiego ograniczenia te obowiązować będą od 1 października. Od dnia tego obowiązuje zakaz uruchamiania pomp studziennych z napędem elektrycznym we wszystkich posesjach od godz. 6 — 12-iej i od 16 — 22-iej. Zabronione jest używanie w dni powszednie wszelkich grzejników elektrycznych od 6 — 13-iej i od zmierzchu do 22-iej. Zakaz ten nie obowiązuje lokali całkowicie zelektryfikowanych, gdzie nie ma innych możliwości zagrzania posiłku. Poza tym dla mieszkań, w których znajdują się dzieci, dla każdego dziecka do lat 3-ich przyznawane będzie dodatkowo po 8 kilowatów miesięcznie.

Co do sklepów i instytucji obowiązywać będzie zakaz używania przez nie reklam świetlnych, zaś zarówki, oświetlające wystawy, nie mogą przekraczać 40 w.

Do czasu dostarczenia indywidualnych przydziałów energii poszczególnym zakładom rzemieślniczym za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej i Cechu, zabronione jest uruchamianie motorów elektrycznych od 6 — 12-iej i od 16 — 22-iej. Wszystkim zakładom, pracującym na jedną zmianę i podległym Izbie Przemysłowo-Handlowej, niedozwolone jest uruchamianie motorów elektrycznych od 6 — 22-iej. Zakłady zaś, podległe Izbie Przemysłowo-Handlowej, a pracujące na dwie zmiany, nie mogą uruchamiać motorów elektrycznych w godzinach od 16 — 22-iej.

Dla gospodarstw domowych przyznano normy następujące:

Dla mieszkania 1-izbowego — 20 kWh, dla 2-izbowego — 25 kWh, dla 3-izbowego — 35 kWh, dla 4-izbowego i większego — 45 kWh.

Za zużycie energii elektrycznej ponad normy przewidziane, opłata wynosić będzie 25 zł za każdy kWh.

Dla lokali niezamieszkałych wyznaczona została norma w wysokości 75 procent zużycia rocznego w poszczególnych miesiącach.

Ograniczenia powyższe nie są dla ludności specjalnie kłopotliwe, celem ich jest korzystanie z energii elektrycznej w sposób jak

najbardziej oszczędny, szczególnie w godzinach wielkiego nasilenia.

Pełne zrozumienie i ścisłe przestrzeganie przez ogół powyższych zarządzeń zapewni ciągłą dostawę energii elektrycznej do wszystkich mieszkań, a przede wszystkim stały dopływ światła dla przemysłu, który dzięki naszej oszczędności pracując nieprzerwanie nie zmniejszy produkcji naszych fabryk.

Szczep.

**Nowe ceny artykułów żywności wprowadzone od dnia 1 października b.r.**

Komisja Cennikowa zawiadamia, iż z dniem 1 października br. wchodzi w życie nowe porządki w powszechnie obowiązującym cenniku. Za masło osekowe płać będziemy 480 zł za kg. mąka żytnia 70 proc. — 30 zł za kg w hurcie i 35 zł w detalu; mąka żytnia 82 proc. — 32,50 zł w hurcie i 38 zł w detalu;

mąka żytnia 65 proc. — 40 zł w hurcie i 46 zł w detalu; mąka pszenna 97 proc. — 46 zł w hurcie i 53 zł w detalu; mąka pszenna 72 proc. — 57 zł w hurcie i 66 zł w detalu; mąka pszenna 67 proc. — 60 zł w hurcie i 70 zł w detalu; mąka pszenna 50 proc. — 66,50 zł w hurcie i 77 zł w detalu. Kasza jęczmienna

63 proc. — 41 zł w hurcie i 48 zł w detalu; pęczak — 41 zł w hurcie i 48 zł w detalu; kasza perlowa 46 proc. — 53 zł w hurcie i 61 zł w detalu; płatki owsiane — 61 zł w hurcie i 71 zł w detalu; kaszka manna — 79 zł w hurcie i 92 zł w detalu. Chleb żytni z mąki 97 proc. — 29 zł w hurcie i 32 zł w detalu za 1 kg; chleb żytni z mąki 82 proc. — 30,50 zł w hurcie i 34 zł w detalu; chleb żytni z mąki 65 proc. — 42 zł w hurcie i 46 zł w detalu; chleb nałęczowski — 52 zł w hurcie i 57 zł w detalu; chleb pszenny z mąki 97 proc. — 47 zł w hurcie i 52 zł w detalu. Bułki pszenne z mąki 67 proc. (50 gr) — 4 zł w hurcie i 4,50 zł w detalu; bułki pszenne z mąki 67 proc. (100 gr) — 8 zł w hurcie i 9 zł w detalu; i bułki z takiej samej mąki 400-gramowe — 28,70 zł w hurcie i 32 zł w detalu. Chały z jajkiem z mąki pszennej 50 proc. (200 gr) — 21 zł w hurcie i 24 zł w detalu. Chały 400-gramowe — 43,50 zł w hurcie i 48 zł w detalu. Chleb pszenny Steinmetza Graham w opakowaniu Polskich Zakładów Zbożowych — 54 zł w hurcie i 60 zł w detalu za 1 kg. Chleb żytni Steinmetza — 36 zł w hurcie i 40 zł w detalu.

**Rozkład jazdy autobusów PKS ważny od dnia 3-go b.m.**

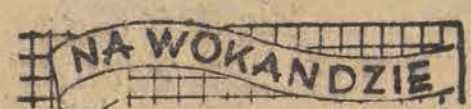
Łódź — Łowicz — Gabin 16.00. Łódź — Tomaszów — Inowódz 18.00. Łódź — Sieradz — Kalisz 15.45. Łódź — Poddębice — Kolo 15.30. Łódź — Piątek — Kutno 15.00. Piątek Kutno 7.00. Łódź — Poddębice — Turek — Konin — 15.00. Łódź — Łowicz — Kierozia 15.15. Łódź — Piątek 6.30. 12.00. Łódź — Piotrków 7.00. 8.00. 9.00. 11.00. 13.40. 15.00. 17.00. 19.00. Łódź — Poddębice 9.00. 14.30. 16.00. Łódź — Piątek 13.00. 16.30. Łódź — Poddębice — Pęczniew 17.00. Łódź — Piotrków — Radom 6.00. 13.00. 16.00. Łódź — Tomaszów — Opoczno — Odrzwól — Radom 6.30. Łódź — Łęczycza — Swinice 15.30. Łódź — Tomaszów 7.00. 8.00. 10.00. 14.00. 16.00. 17.00. 19.00. Łódź — Poddębice — Turek 7.00. 14.00. 16.30. 17.30. Łódź — Warta — Turek 7.00. 16.00. Łódź — Warta 14.00. Łódź — Widawa — Wieluń 7.30. 17.00. Łódź — Sieradz — Wieluń 7.00. 16.30. Łódź — Warszawa 6.00. 7.00. 8.00. 9.00. 11.00. 13.00. 15.00. 16.30. 17.30. 19.00. Łódź — Żelazów 15.30. 16.00. 18.00. Łódź — Piątek — Zychlin 16.00. 17.00. Łódź — Głowno 6.00. 7.00. 8.00. 9.00. 10.00. 11.00. 13.00. 14.00. 15.00. 16.00. 17.00. 18.00. 19.00. 20.00.

Odiadz z Al. Cmentarnej.

**Przyjazd historyków radzieckich do Łodzi w piątek odczyt prof. Udałcewa**

W piątek dn. 1.X.b.r. przyjeżdżają do Łodzi wybitni historycy radziecy, profesorowie Uniwersytetu Moskiewskiego TRETIAKOW i UDALCOW. Prof. Udałcow wygłosi w dniu przyjazdu o godz. 17 w Auli Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 68 parter) odczyt na temat związku z Wiosną Ludów.

Instytut Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego



18 grudnia 1944 r. a więc w czasie, w którym niemal każde dziecko w Polsce wiedziało, że chwila wyzwolenia się zbliża, Kazimierz Gąsiorowski, mieszkaniec Łodzi, zgłosił swoją współpracę w charakterze konfidenta do łódzkiego gestapo.

Gąsiorowski zdołał w ciągu niespełna miesiąca wydać w ręce gestapo szereg osób, oskarżając je bądź o przynależność do podziemnych organizacji, bądź też o uchylanie się od pracy. Na skutek tych doniesień osoby

**Konfident gestapo skazany na karę śmierci**

te zaaresztowano, jedna z nich została stracona.

Wczoraj Gąsiorowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym. Przyznał się do winy i wyjaśnił, iż uczynił to pod przymusem. Posiadał przyjaciółkę — Żydówkę, z którą razem mieszkał i podpisał deklarację konfidencką, aby uratować jej życie i sobie.

Zarówno podczas dochodzenia, jak i na przewodzie sądowym nie ustalono, gdzie uratowana przez niego przyjaciółka przebywała. Zachodzi podejrzenie, że jest to zmyślona postać. Zeznania świadków potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty, objęte aktem oskarżenia. Okazało się ponadto, że Gąsiorowski posiada również „bogata” przeszłość. Przed wojną odsiadywał karę więzienia za popełnione fałszerstwo. Pracował również w latach 1928-30 w Brygadzie Politycznej i wydał szereg osób, członków partii komunistycznej.

Prokurator Lewenberg wnoszą o najwyższy wymiar kary.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Garusa skazał Gąsiorowskiego na karę śmierci.



**WCIAŻ KRADZIEŻE...**  
Na gorącym uczynku kradzieży części żelaznych samochodowych ze składnicy niomu przy ul. Składowej 27 zatrzymano Preczyńskiego Wiesława, Furmaniaka Stefana i Gawera Karola.

**KRADZIEŻE W PZT**  
Za systematyczne kradzieże blachy w PZT w Łodzi zatrzymano Kubiaka Zdzisława, zam. przy ul. Okręgowej 19 i Jarzebskie go Zdzisława, zam. przy ul. Wdzięcznej 10 i przekazano obu do dyspozycji prokuratury.

**NA GORĄCYM UCZYNKU**  
Na gorącym uczynku kradzieży wełny w firmie PZPW Nr 4 zatrzymano Antoniego Nowaka, zam. przy ul. Rzgowskiej 270.

**Łódź nie szczędzi ofiar na odbudowę Stolicy**

We wrześniu, który jest miesiącem Odbudowy Warszawy, zorganizowany został w Łodzi i w województwie łódzkim szereg zbiórek ulicznych oraz różnych imprez dochodowych na ten cel.

Pierwsza zbiórka uliczna przeprowadzona na terenie Łodzi i województwa w dniu 5 bm dała w wyniku 1.170.742 zł, z czego 303 tysiące 86 zł przypada na samą Łódź. Zbiórki na terenie miasta przeprowadzała młodzież szkolna i świat pracy.

Zbiórka w dniu 12 września przyniosła 1.215.195 zł. Udział w niej brali również przed stawiciele świata pracy i młodzież szkolna. 19 września uzyskano około 1 miliona zł (dokładnie jeszcze nie obliczono). Wydatną pomoc w tej zbiórce zorganizowali studenci Uni-

wersytetu Łódzkiego, którzy tym razem pobili rekord zbierając największe sumy.

Specjalnie uroczysty charakter miała zbiórka w dniu 26 września zorganizowana przez Związek Stowarzyszeń Śpiewaczych m. Łodzi w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Odbudowy Warszawy. W dniu tym urządzone były popisy chórów śpiewaczych w 5-ciu punktach naszego miasta. Zbiórka ta przyniosła największe dochody, które dotychczas nie zostały jeszcze całkowicie obliczone. Poza zbiórkami ulicznymi z akcji kin obywatelskich wpłynęło na Fundusz Odbudowy Warszawy 96.349 zł, z „grającego tramwaju” 288.917 zł. Zorganizowano również cały szereg innych imprez. Łódź nie szczędzi ofiar na odbudowę Stolicy.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”**



# Kronika Kalisza Przystępujemy do energicznego zwalczania jaglicy

## 200 tysięcy osób w Polsce dotkniętych tą chorobą



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 30 września 1948 r.  
Dziś: Hieronima

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.  
Informacja kolejowa 10-51.

DIŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyńskiego, Kanonicka Nr 6, tel. 14-87.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej tel. 20-14.

TEATR

Dziś o godz. 19.45 „Pan Jowialski”, Komedie w 4-ach aktach Aleksandra Fredry. Zniżki ważne.

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Lekkomyślna siostra” produkcji amerykańskiej.

„STYLOWY” — „Wielkie życie” — film produkcji radzieckiej.

„Bałtyk” — „Dragonwyck” — film produkcji angielskiej.

Początek seansów w dni powszednie: 16, 18, 30, 21; w niedziele i święta 13, 30, 16, 18, 30, 21.

Ze sportu

## Piłkarskie mecze w Kaliszu

W ubiegłą niedzielę spotkały się na boisku stadionu miejskiego w meczu z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A obie miejscowe rywalki, drużyny OM TUR i TS „Proсна”. Drużyny wystąpiły w składach: Proсна: Kuczyński, Zieliński, Jackowski, Braszak, Walczyński, Słomian I; Wróbel, Gorzkiewicz, Czerniak, Słomian II, Grajek. TUR: Szymczak, Szczap, Kuszyński, Paczkowski, Zakrzewski, Górski, Tomaszek, Helman I, Wróblewski, Szeterlak, Helman II.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki zdobył dla Turu w 16 m. II cz. Helman II, dla Proсны w 28 m. Czerniak, dobijając strzał Grajka.

Sędzią głównym był p. Walter z Poznania, sędziami autowymi pp. Gola i Sottyszewski.

Od dawna oczekiwany mecz obu drużyn nie rozczarował nikogo. Gra była przez pełne 90 m. ożywiona i b. ciekawa, prowadzona w szybkim, nie słabnącym do końca tempie. Akcje zmieniały się błyskawicznie, przy czym żadna z drużyn nie mogła zdobyć dłuższego okresu wyraźnej przewagi. Mimo b. wysokiej stawki meczu i wyraźnego zdenerwowania graczy, spotkanie stało na dość wysokim poziomie. Na drużynie TUR-u znać już pracę trenera. Drużyna Proсны przeciwstawiła się w pierwszym rzędzie niesłychaną ambicją. Że nie wystarczyło to do zwycięstwa, jest winą nieudolności ataku.

W ogóle oba ataki nie popisały się.

W celu zlikwidowania spotykanej często w kraju, zwłaszcza na wsi choroby zakaźnej oczu — jaglicy, wydział chorób społecznych Ministerstwa Zdrowia opracował plan walki z tą chorobą, nazwany „akcją uderzeniową”. Akcja ta polega na skoncentrowaniu lekarzy i środków leczniczych przede wszystkim w skupieniach jagliczych oraz zastosowanie masowo sulfamidów i penicyliny, które skracają czas leczenia z kilku lat do pół roku.

Na podstawie badań masowych, przeprowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia stwierdzono, że ok. 200 tys. osób chorych jest w Polsce na jaglicę. Liczba chorych i rodzaj choroby, która szerzy się przez zarażenie oraz działanie, jakie wywiera (dotknięci jaglicą nawet w najwcześniejszym okresie tracą częściowo zdolność do pracy, zwłaszcza fryzjerzy, szoferzy, piekarze, kelnerzy oraz to, że 10 proc. osób nieleczonych ślepie), wskazuje, że jaglica

obok gruźlicy i chorób wenerycznych jest chorobą społeczną.

Największe skupienie ognisk jagliczych występuje na wsi, a zwłaszcza w powiatach: wieluńskim, konińskim, żywieckim, sandomierskim i włoszczowskim. Według pobieżnych obliczeń w 30 najbardziej zagrożonych powiatach wiejskich choruje ok. 100 tys. osób.

Nowy plan leczenia jaglicy przewiduje oprócz koncentracji, masowe badania, w celu odseparowania chorych jednostek. W przypadkach ciężkich dotknięci jaglicą zostaną odesłani do specjalnego zakładu w Witkowicach pod Krakowem.

Oprócz „akcji”, przeprowadzanej w większych skupiskach choroby, wypadki sporadyczne będą natychmiast leczone w ośrodkach zdrowia i szpitalach. W chwili obecnej „akcją” objęto już powiaty: wieluński, żywiecki i koniński. W najbliższym czasie zostanie ona rozszerzona na dalsze powiaty.

W województwie łódzkim zorganizowano już 7 kursów przeciwjagliczych, na których przeszkolono około 200 lekarzy i pielęgniarek w rozpoznawaniu i leczeniu jaglicy oraz pracy w przychodniach przeciwjagliczych.

## Zebranie młodzieży Szkoły Budowlanej

W dniu 27 września br. odbyło się w Liskowie na terenie Szkoły Budowlanej wielkie zebranie młodzieży. Na zebraniu obecny był delegat Zarządu Wojewódzkiego ZMP ob. Prędkie i Zarządu Powiatowego ZMP — ob. Leksiński. Młodzież zgromadzona w liczbie około 250 osób z zainteresowaniem

wysłuchała obszernego referatu delegata Zarz. Woj. ZMP o ideologii i zasadach Związku Młodzieży Polskiej, oraz osiągnięciach młodzieży należącej do tejże organizacji.

Po wysłuchaniu referatu młodzież wyraziła chęć wstąpienia do szeregów ZMP.

## Dziś plenarne posiedzenie M. R. N.

W dniu 30 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w gmachu Ratusza plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Tematem obrad będą m. in. sprawy uchwalenia daniny od lokali oraz do-

płat do biletów na rzecz akcji Pomocy Żimowej, podział miasta na dzielnice celem zastosowania właściwych stawek czyszczowych od lokali, wybór Komisji Opieki Społecznej i inne.

## Sprawiedliwy podział nawozów sztucznych

### Potrzeby biednego i średniego chłopca na pierwszym planie

Zakończone już główne wysiłki nawozów sztucznych w sezonie jesiennym przyniosły dalsze zwiększenie zaopatrzenia wsi, w porównaniu z latami ubiegłymi — o 30 procent w dziale nawozów azotowych, o 34 proc. — fosforowych i o 52 proc. wapniowych. Wzrosła również sprawność organizacyjna sprzedaży, co znalazło wyraz w tym, że już 15 sierpnia magazyny fabryczne były próżne i od tego terminu wysłano w teren już tylko nawozy sztuczne z bieżącej produkcji.

Natomiast mimo pewnej poprawy, rozdział nawozów nie uwzględniał dotychczas

w odpowiedniej mierze potrzeb biednego i średniego chłopca. Zapowiedziane zmiany, jakie zajdą wkrótce w organizacji zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe przez gminne spółdzielnie, przyczynia się prawdo podobnie już na wiosnę do bardziej sprawiedliwego rozdziału. Czuwać nad nim będą specjalne komisje, wybrane z przedstawicieli biednych i średnich chłopów, które dopilnują, by nawozy nie były przechwytywane przez bogaczy wiejskich.

Ogółem rolnictwo otrzymało w sezonie jesiennym ponad 235 tys. ton nawozów sztucznych produkcji krajowej, w tym 115

tys. ton superfosfatu, 58 tys. ton azotniaku i 32 tys. ton saletrazaku. Ponadto importowano ok. 120 tys. ton tomaszyn przeważnie z Belgii i ok. 90 tys. ton soli potasowej z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Wszystkie te dostawy oznaczają poważny krok naprzód w porównaniu z analogicznym okresem roku ub., kiedy rolnictwo otrzymało w sezonie jesiennym zaledwie 178 tys. ton nawozów produkcji krajowej oraz ok. 71 tys. ton nawozów z importu, czyli razem 249 tys. ton wóbec 445 tys. ton w b. r.

W drugiej połowie września odbywają się jeszcze drobniejsze wysiłki na sezon jesienny, a jednocześnie zaczęto już zaopatrywać plantatorów buraka cukrowego w nawozy na sezon wiosenny.

W roku 1949, dzięki przewidzianemu w wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego dalszemu wzrostowi produkcji superfosfatu o 34 proc. i azotniaku o 15 proc., jak również dzięki niedawnemu uruchomieniu produkcji supertomaszyn w fabryce Bonarka pod Krakowem, zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne uczyni dalszy, poważny krok naprzód. Przewiduje się mianowicie, że na sezon wiosenny rolnicy otrzymają ogółem ok. 520 tys. ton nawozów, w tym 220 tys. ton nawozów azotowych, 160 tys. ton fosforowych i 140 tys. ton potasowych. Również przyszłoroczne jesiennie zaopatrzenie wsi wzrośnie do 120 tys. ton nawozów azotowych, 240 tys. ton fosforowych i 90 tys. ton potasowych.

## Wydawanie kart wymiennych

Zarząd Miejski w Kaliszu — Wydział Apropowizacji podaje do wiadomości, że rozdział kart wymiennych i kart zaopatrzenia na miesiąc listopad br. odbywać się będzie w biurach rozdziału kart Wydziału Apropowizacji jak niżej: w dniach od 1-go do 10-go października br. karty wymienne, w dniach od 12-go do 20-go października br. — karty żywnościowe.

Rozdział dodatkowy odbywać się będzie tylko dla osób przyjętych do pracy względnie przybyłych do Kalisza po rozdziale głównym w terminie: od dnia 2-go do 6-go listopada br. karty wymienne, od dn. 6-go do 10-go listopada br. karty żywnościowe.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę RKU-Kalisz na nazwisko Ciesiołkiewicz Henryk zam. Kordownia gm. Brudzew. 114-g



## TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27  
Dziś i w sobotę o godz. 19.15 dwa ostatnie przedstawienia komedii Moliera's „Grzegorz Dydala” w reżyserii Danuty Pietraszkiewicz.

TEATR POWSZECHNY  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36  
Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1  
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA  
ul. Daszyńskiego 34  
Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis „NIEBOSZCZYK Pan PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Cichomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Konstanty Pagowski.

Dekoracje Stanisława Cegielskiego.  
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”  
Piotrkowska 243  
Dziś i dni następnym o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43  
tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godz. 16 i 19.30 „ROZKOŚZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni. Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki. W przygotowaniu znakomita komedia muzyczna R. Stolza „Daruj mi jedno spojrzenie” (Pepina) z Zofią Jamy w roli głównej.

Teatr Kukielek R. T. P. D. ul. Nawrot 27 daje widowisko „Pinokio” według Colodiego. Codziennie dla dzieci szkolnej, w miarę zamówień, a w niedzielę i święta dla szerszej publiczności. Kasa czynna od godz. 10-tej. Prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

II-gi Koncert Symfoniczny Filharmonii ST. SZPINALSKI — WL. ORMICKI  
W nadchodzący piątek, 1 października, 1948 r., Filharmonia Miejska w Łodzi gościć będzie jednego z najznakomitszych pianistów polskich Stanisława Szpinalskiego. Na program koncertu złożą się: Koncert Fortepianowy I. J. Paderewskiego, Symfonia Jowiszowa W. A. Mozarta i preludeum symfoniczne Gabriela „Zaczarowane jezioro”. Dyryguje Włodzimierz Ormicki.

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na to, iż w obecnym sezonie koncerty Filharmonii rozpoczynają się punktualnie o godzinie 19-tej. 6080

MUZEUM MIEJSKIE  
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałku.

Etnograficzne. Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków w niedzielę i święta od 11—17.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Sztuki — Wieńkowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.  
Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103. Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych park Im. H. Sienkiewicza — Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10—13 i od 15—18, w niedzielę i święta od 10—18.



Tow. PILECKI. Film instrukcyjny o dobrej i złej pracy jest już od kilku miesięcy nakręcony i wkrótce już ukaże się na ekranach. Uwag Waszych na temat nieudolnej walki z brakerobstwem nie możemy zamieścić, gdyż nie napisaliście, w jakiej fabryce to się zdarzyło.

### Ofiary

Szkoła Nr 56 w Łodzi przy ul. Wspólnej 8 składa z 2.789 na odbudowę Warszawy. Pieniądze zostały zebrane drogą międzyklasowego konkursu, w którym ofiarnością wyróżniła się Kl. V b, zbierając na ten cel z 1.000.

Z okazji imienin Kierownika oddziału 3 PZPW Nr 39, ob. Czerwińskiego Michała, zamiast kwiatów 2.000 zł na sieroty po poległych peperowcach składają pracownicy i ich rodziny i personel.

200 zł na Odbudowę Warszawy składa ob. Derdon Ludwik.

2.100 zł z okazji imienin Dyrektora Alperna Michała zamiast kwiatów składają na Odbudowę Warszawy pracownicy Wydziału Buchalterii i Finansów PZPB Nr 17.

D — 028650

# SPORT SPORT SPORT

## UDANA IMPREZA

### Dwie godziny wśród młodych sportowców



GLAZEWSKA — DOŁOWY, czołowi propagatorzy sportu wśród młodzieży łódzkiej.

Łódź miała już nie jedne udane imprezy sportowe, imprezy które nawet ściągają na siebie uwagę nie tylko całej Polski, ale i zagranicy, ale weteranów imprez ze względu na swój charakter pobła wszystkim dotychczasowe.

Zaśnany złotym blaskiem słonecznym stadion ŁKS-u w ciągu dwóch godzin rozbierał wczoraj gwarem wielotysięcznej młodzieży, która zgromadziła się tutaj na wielkiej swej imprezie sportowej zorganizowanej przez ZMP na odbudowę Warszawy.

### SIERŻANT PIOTROWSKI I JEGO ORKIESTRA

Program tych zawodów był wyjątkowo udany. W ciągu dwóch godzin oglądaliśmy i lekkoatletykę i piłkę nożną i ciekawy pokaz gimnastyki przyrządowej w wykonaniu zawodników Zryw. W krótkich przerwach pomiędzy konkurencjami orkiestra Milicji O-

bywatelskiej pod batutą sierżanta Piotrowskiego Eugeniusza „wyrzynała” tak skoczne melodie, że chciało się porwać pierwszą z brzo ga rozbawioną koleżankę i puścić się w pływ, ale szkoda znów było utracić tego, co działo się na boisku. A działo się wiele ciekawych rzeczy.

### NA BIEŻNI

Po pokazie gimnastycznym, w którym brało udział około 20 chłopców, wychowanków doskonałego naszego gimnastyka i reprezentanta naszych barw państwowych Dołowego, rozpoczęto konkurencje lekkoatletyczne. Na starcie stumetrowki stanęli chłopcy wchodzący w skład reprezentacji Związku Młodzieży Polskiej i szkół średnich. Po emocjonującej walce bieg wygrał Wdowczyk (MKS) w czasie 11,4 sek. przed Jamą (ZMP) — 11,7 oraz Hofmoklem (MKS) — 11,8 sek.

W tym samym biegu dla dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Raszevska (ZMP) w czasie 13,7 przed Andrzejewską (ZMP) — 13,8, oraz Hofmoklówną (MKS) — 14,2.

W biegu na 1000 metrów dla chłopców zwyciężył Kundzik (ZMP) w czasie 2:44,8 m. przed Pasikowskim (MKS) — 2:47 i Poseltem (ZMP) — 2:51.

Na zakończenie zawodów lekkoatletycznych, które potraktowano jako mecz reprezentacji ZMP i szkół średnich, rozegrano dwie sztafety 4x100 dla dziewcząt i chłopców.

W sztafecie chłopców zwycięstwo odniósł pierwszy zespół ZMP (w składzie: Walczak, Obeiber, Jama i Różycki) w czasie jak dla

nas nieco podejrzany 40 sek. (?) przed pierwszym Zespołem MKS (Białek, Tulecki, BednarSKI i Hofmoki) — 46,3, oraz drugim zespołem MKS — 47,8. W sztafecie dziewcząt pierwsze miejsce zajął również zespół ZMP (w składzie: Andrzejewska, Ślązak, Wdziejczak i Raszevska) w czasie 57,6 sek. przed pierwszym zespołem MKS-u (Pawlaczykówna, Zakrzewska, Paprotówna i Hofmoklówna) — 59,6 sek. i trzecim zespołem MKS-u — 60,6 sek.

### „PODWÓJNA BUCHALTERIA”

Kto zwyciężył w ogólnej punktacji trudno było ustalić. Jeżeli, jak twierdzili przedstawiciele ZMP miano punktować tylko pierwszą sztafetę — to zwycięstwo odniósł ZMP w stosunku 55:52 p., jeżeli zaś, jak się upierali opiekunowie młodzieży szkolnej, miano punktować wszystkie startujące sztafety — to zwycięstwo odniosła młodzież szkolna 80:68 p. podczas gdy ZMP mógłby się poszczycić tylko 73 punktami.

W zawodach piłkarskich nie było już żadnych wątpliwości. Bardziej zgrany zespół ZMP wygrał z reprezentacją szkół średnich 2:1 (2:0). Zawody (2x30 minut) prowadził jeden z najlepszych naszych sędziów piłkarskich Zygmunt Kowalski.

### W SZATNI U P. KOWALSKIEGO

Po meczu odwiedziłem go w szatni. — Poziomem gry — mówi nam p. Kowalski — chłopcy dorównują niektórym naszym drużynom A klasowym. Pomimo upału z tempa gry jestem zadowolony. Po niektórych chłopcach widać było jak dobrze zrobił im pobyt na obozie w Spale.

— Drużyna ZMP — mówi nasz rozmówca — była bardziej wyrównana, wynik remisowy najlepiej odzwierciedlałby jednak układ sił. Z drużyny szkolnej najbardziej podobał mi się bramkarz, Bajon na środku pomocy i lewoskrzydłowy. Z drużyny ZMP na wyróżnienie zasługują lewy łącznik, i lewy obrońca.

Ze swej strony dodamy, że cieszy nas to bardzo, iż ŁOZPN mecze juniorów obsadza doświadczonymi sędziami, którzy potrafią utrzymać wśród młodzieży swój autorytet i utrzymać ich w korbach odrzucając przyczajając do karności i subordynacji na boisku.

### Dział oficjalny ŁOZB

## Komunikat Zarządu Nr 6

1. Zarząd Okręgu zwołał na własną prośbę sekretarza hbn. obyw. Cwieka Zdzisława z obowiązków kierownika sekretariatu, z dniem 15 bm.

Jednocześnie powadamiamy dla porządku, iż dotychczasowy pracownik nasz, obyw. Lewy Henryk z powodu wyjazdu z Łodzi przestał pracować w naszym Związku.

2. Przypominamy klubom, że wszelkie należności pieniężne uiszczają można na nasze konto w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 24. Wszelkie wpłaty regulować można także codziennie za wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 18-ej do 21-ej w sekretariacie Związku.

Ponieważ Urząd Pocztowy wymaga składania niepraktycznych a bardzo uciążliwych dokumentów przy podejmowaniu przekazywanych nam sum, prosimy kluby o zaniechanie korzystania z poczty odnośnie przelewów pieniężnych.

3. Zwracamy uwagę klubów: „Bawelna”, „Concordia” i „Zryw” Łódź na niewykonanie komunikatu Zarządu Nr 5 pkt. 3. Wykonanie winno nastąpić odwrotnie pod rygorem zawieszenia.

4. Zwracamy uwagę organizatorów zawodów na obowiązek regulowania opłat związkowych w ciągu 7 dni od daty urządzonej imprezy. W stosunku do klubów nie respektujących niniejszego warunku obowiązywać będzie automatyczne zawieszenie.

5. Powiadamy, iż dotychczasowy sposób, stosowany przy dostarczaniu wszelkiej ko-

respondencji bezpośrednio z naszego sekretariatu uległ zmianie. Obecnie całkowita korespondencja oraz komunikaty przesyłane będą pocztą listami zwykłymi oraz jako druki pod posadzanymi adresami. Listy o treści specjalnej przesyłane będą listami poleconymi. W interesie klubów prosimy o informowanie naszego sekretariatu o wszelkich zmianach adresu.

Za Zarząd:  
(—) Dąbrowski Józef

### Mecz dyrektorów

W piątek dn. 1.10 br. na boisku Wimy odbędzie się ciekawie zapowiadający się mecz piłkarski pomiędzy dyrekcją Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego a dyrekcją Włókien Łódzkich. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

W drużynie Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego grać będą dyrektorzy: Markiewicz, Romanowski i Cichocki w drużynie Włókien Łódzkich dyrektorzy: Keller, Piątkowski i Szewska.

Początek meczu o godz. 16.45.

### Vesely ponownie mistrzem CSR

PRAGA, (obs. wł.) — Szosowe mistrzostwa Czechosłowacji na rok 1948 zdobył znakomity zawodnik czeski Vesely przed najgroźniejszym swym konkurentem Pericem — obaj z klubu „Sparta” w Pradze.

### Na odbudowę Warszawy

Dnia 1.10 48 r. o godz. 17-ej na Stadionie ŁKS odbędzie się mecz piłki nożnej Centrala Techniczna — Elekrownia w Łodzi, z którego dochód przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Drużyny zasilonie będą graczami ligowymi. W CT grać będą: Luć I, Luć II, Włodarczyk, Sołtyśzewski, Sidor i Styczyński.

W Elekrowni: Hogendorf, Uptas, Kopera, Łącz, Stempel i Szczerzyński.

Ceny biletów: trybuna 50 zł, wejściowe 25 zł. Przeprowadź biletów: w Centrali Technicznej ul. Piotrkowska 109 od dnia 30 bm.

\*\*\*

### dochód z meczu piłkarskiego

W nadchodzący sobotę, 2 października rb. o godzinie 16 na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego w Łodzi (Al. Unii 2) rozpocznie się mecz piłkarski, w którym weźmie udział pracownik Wydziału Personalnego i Finansowego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony będzie na Odbudowę Warszawy.

### Stepanowa i Gridniew mistrzami ZSRR

W ramach kolarskich mistrzostw szosowej Federacji Rosyjskiej wyścig dla kobiet na dystansie 25 km wygrała Stepanowa (Kursk) w czasie 51:34 min. W wyścigu na 100 km panów zwyciężył Gridniew (Rostów) przebijając wyścig w czasie 3:06:04 godz.

Zwycięzcy otrzymali tytuły mistrzów kolarskich Federacji Rosyjskiej.

### KOMUNIKAT

Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. (Oddział w Łodzi)

Kolekdy, którzy dotąd nie podpisali deklaracji do Funduszu Pośmiertnego zechcą to uczynić do dnia 15 października 1948 r. a to pod rygorem zawieszenia w prawach członków. Deklaracje składać można codziennie u sekretarza Związku, — Narutowicza 130 w godz. od 11 do 14-ej.

Równocześnie przypomina się, że druga i trzecia składka płatne są najpóźniej do 10.10 1948 r.

Sekretariat

### „ORBIS” służy swym Klientom w każdej porze roku

Zagadnienia urlopów wypoczynkowych traktuje się dziś odmiennie niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Tendencja dzielenia czasu wypoczynkowego pomiędzy lato a zimę zyskuje sobie obecnie, wśród mas pracujących coraz więcej zwolenników. Drlop bowiem, spędzony w porze zimowej, zwłaszcza w przyrodzie górskiej, przynosi pracownikowi nieocenione korzyści, regenerując siły duchowe i fizyczne.

W zakresie działania Polskiego Biura Podróży „Orbis” instytucji ułatwiającej podróżowanie, leży również obsługa wczasowiczów, udających się na pobyt wypoczynkowy w sezonie jesienno-zimowym. Pobyt taki „ORBIS” organizuje w uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych całej Polski. Zakopane, Krynica, Rabka, Kudowa, Polanica, Duszniki, Karpacz, Szklarska Poręba i inne — oto bogaty wachlarz nazw znanych miejscowości, w których pobyt podczas zimy jest również niezapomnianym przeżyciem, jak w lecie.

„ORBIS” dysponuje miejscami w pensjonatach wszystkich kategorii, zapewniając swym klientom, po cenach niższych, niż w sezonie letnim, pobyt ryczałtowy, obejmujący leczenie, oraz pełne utrzymanie i wyżywienie.

W Szklarskiej Porębie, najcenniejszej naszej stacji klimatycznej na Dolnym Śląsku, posiadającej rozległą skalę mikroklimatów, „ORBIS” rozporządza własnym, wielkim, nowoczesnym urzędowym gmachem hotelowym, położonym w centrum uzdrowiska przy ul. Rokossowskiego 33.

W sezonie zimowym „ORBIS” organizuje ponadto wycieczki z okazji wielkich imprez sportowych, odbywających się w Tatrach i Karkonoszach oraz wycieczki świąteczne, krótsze i dłuższe, jak również weekendowe wyjazdy dla mieszkańców dużych miast.

Wielka impreza ogólnokrajowa, jaką jest Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, w końcowej fazie swego istnienia obsługiwana jest w dalszym ciągu przez „ORBIS”, który codziennie kieruje na W. Z. O. pociągi z wycieczkowiczami, ze wszystkich większych miast kraju.

Wszelkich informacji dotyczących działalności P. B. P. „ORBIS” w sezonie jesienno-zimowym, udzielają wszystkie placówki „ORBISU”, wiążące siecią organizacyjną powierzchnie naszego państwa.

6084-L

